



## **CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ**

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24  
OŚRODEK INFORMACJI 693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23 00 - 503 W A R S Z A W A  
TELEFAX 629 - 40 - 89  
INTERNET <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/45/2008

### **PREFERENCJE PARTYJNE W MARCU**

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, MARZEC 2008

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH  
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się na początku marca<sup>1</sup>, udział w nich wzięłoby 61% ankietowanych, minimalnie mniej niż w lutym i o 4 punkty procentowe mniej niż w styczniu. Mimo zauważalnego od listopada ubiegłego roku i obserwowanego zwykle po wyborach spadku deklaracji uczestnictwa, poziom gotowości Polaków do czynnego udziału w procedurach demokratycznych wciąż jest wyraźnie wyższy niż przed ubiegłorocznym głosowaniem. W stosunku do deklaracji sprzed wyborów to prawie o 8 punktów procentowych więcej, średnia deklarowana frekwencja w ciągu sześciu miesięcy przed rozpoczęciem kampanii wyborczej wyniosła bowiem 53,5%.

Tabela 1

Deklaracje uczestnictwa w wyborach	Wskazania respondentów według terminów badań							
	VIII 2007	IX 2007	X 2007	XI 2007	XII 2007	I 2008	II 2008	III 2008
	w procentach							
Na pewno wziął(ęła)bym/wezmę w nich udział	52	58	71	68	65	65	62	61
Nie wiem, czy wziął(ęła)bym/wezmę w nich udział	18	16	14	16	14	14	14	15
Na pewno nie wziął(ęła)bym/wezmę w nich udziału	30	27	16	16	22	21	24	24

W tym miesiącu poprawiły się notowania dwóch najbardziej liczących się graczy na polskiej scenie politycznej. Nieznacznie (o 1 punkt procentowy) wzrosło poparcie dla zdecydowanie prowadzącej w naszym rankingu Platformy Obywatelskiej, na którą gotowych jest głosować 49% ankietowanych deklarujących udział w hipotetycznych wyborach. W większym stopniu przybyło zwolenników PiS-owi, który obecnie popiera 22% zdeklarowanych wyborców (o 3 punkty procentowe więcej niż w lutym). Wprawdzie dystans między obydwojema ugrupowaniami nieznacznie się zmniejszył, jednak skala przewagi, jaką ma PO nad PiS, nadal utrzymuje się na podobnym poziomie i jest niemal taka sama jak w grudniu 2007 roku.

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (214) zrealizowano w dniach 7–10 marca 2008 roku na liczącej 1205 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Marzec okazał się natomiast niekorzystny dla LiD i PSL. Obu ugrupowaniom ubyło w tym miesiącu zwolenników. Bardzo wyraźnie pogorszyły się notowania LiD, który obecnie popiera 5% potencjalnych uczestników wyborów, o 4 punkty procentowe mniej niż w lutym. W stosunku do ubiegłego miesiąca ugrupowanie to utraciło poparcie prawie połowy swoich dotychczasowych sympatyków. Z kolei notowania wchodzącego w skład koalicji rządowej PSL są minimalnie gorsze niż w lutym, jednak partia ta od grudnia ubiegłego roku powoli, ale systematycznie traci poparcie.

Tabela 2

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?	Odpowiedzi osób deklarujących wzięcie udziału w potencjalnych wyborach*						Wyniki wyborów parlamentarnych
	X 2007 – na tydzień przed wyborami	XI 2007	XII 2007	I 2008	II 2008	III 2008	
	w procentach						
Platforma Obywatelska RP	39	47	50	53	48	49	41,51
Prawo i Sprawiedliwość	34	25	22	21	19	22	32,11
Lewica i Demokraci	12	8	8	7	9	5	13,15
Polskie Stronictwo Ludowe	8	8	7	6	5	4	8,91
Liga Polskich Rodzin	3	1	1	1	2	2	1,30
KPEiR	0	0	1	2	1	2	–
Partia Kobiet	2	0	1	1	1	2	0,28
Polska Partia Pracy	1	0	1	1	1	1	0,99
Porozumienie Lewicy	–	0	0	0	1	0	–
Samoobrona RP	2	1	2	1	1	0	1,54
Inne	0	0	1	0	1	1	0,22
Trudno powiedzieć	–	9	7	7	11	13	–
N=	803	587	559	578	704	732	16 142 202

\* Podstawą procentowania są wszyscy ci, którzy deklarują, że na pewno wezmą udział w wyborach

Pozostałe ugrupowania niemające swych przedstawicieli w Sejmie zyskały symboliczne poparcie zadeklarowanych wyborców. Partię Kobiet, LPR i KPEiR popiera po 2% potencjalnych uczestników wyborów, a PPP – jeszcze mniej (1%). Samoobrona, znaczący współkoalicjant poprzedniego gabinetu rządowego, zdaje się odchodzić w polityczny niebyt – w tym miesiącu zebrała mniej niż 0,5% głosów.

Drugi miesiąc z rzędu obserwujemy wyraźny wzrost odsetka badanych zapewniających o wzięciu udziału w wyborach parlamentarnych, ale niepotrafiących się zdecydować, którą partię poprzeć. W marcu 13% potencjalnych uczestników głosowania zadeklarowało, że nie wie, na którą partię oddałoby swój głos. W porównaniu z lutym to wzrost o 2 punkty procentowe, a w stosunku do stycznia – aż o 6 punktów.



Po odnotowanym w lutym spadku poparcia dla obu najbardziej liczących się partii politycznych, w marcu obserwujemy wzrost ich notowań. Przy czym wyraźniej, zwłaszcza ze względu na skalę poparcia, przybyło zwolenników PiS niż PO. W ogólnym rachunku jednak te niewielkie wahania (mieszczące się w granicach błędu pomiaru) nie mają większego znaczenia i nie wpływają na pełny obraz sceny politycznej, na której rządząca partia zdecydowanie przewodzi mając nienotowane w tak długim czasie po wyborach poparcie obywateli. Poprawa wyników dwóch najbardziej liczących się rywali, co zwykle jest sygnałem wzrostu temperatury politycznego sporu między nimi, nie sprzyja notowaniom ugrupowań „z drugiej linii”. Jednak spadek poparcia dla LiD jest, jak się wydaje, nie tylko skutkiem rywalizacji konkurentów, ale także sporów wewnątrzpartyjnych i niejasności co do przyszłości tego ugrupowania. Dyskusja na temat możliwego rozejścia się SLD i Partii Demokratycznej najwyraźniej zdeprimowała zwolenników LiD, którzy w znacznej mierze wycofali swoje poparcie. Dobrej prasy nie miał też ostatnio prezes PSL, z czym można by wiązać dalszy spadek notowań tej partii. Jednak biorąc pod uwagę dłuższy okres wydaje się, że PSL nie może zdyskontować swojego sukcesu, jakim było utworzenie koalicji rządowej z PO.

Przyciągnięcie do polityki w czasie ostatnich wyborów nowego pokolenia wyborców wpłynęło nie tylko na zmianę układu sił na scenie politycznej, ale także na wzrost liczby Polaków wierzących w sens uczestniczenia w procedurach demokratycznych. Mimo niewielkiego spadku, nadal utrzymuje się wysoki poziom deklaracji udziału w wyborach – wyraźnie przewyższający ten sprzed ubiegłorocznego głosowania. Jest to tym bardziej znaczące, że w analogicznym okresie po poprzednich wyborach notowaliśmy spadek zainteresowania polityką i deklarowanej frekwencji wyborczej (w marcu 2006 roku wynosiła 50%). Obserwowany drugi miesiąc z rzędu wzrost odsetka niezdecydowanych wyborców, czyli respondentów chcących głosować, ale niemających sprecyzowanych preferencji, może zapowiadać możliwość pewnych korekt w układzie poparcia dla partii politycznych w najbliższej przyszłości.

Opracował  
Krzysztof PANKOWSKI